

Schleswig-Holstein Musik Festival 2010

Lutz Lesle, Die Welt, 21/07/2010

Miejsce na podium zajął młody Poznański Chór Kameralny - powracający z konkursu chóralnego w Neuchâtel, na którym wywalczył pierwszą nagrodę - całkowicie wierny swemu szalonemu dyrygentowi, Bartoszowi Michałowskiemu.

Triumfalnym "Exultate Deo" natychmiast zdobył serca publiczności, jeszcze przed zwróceniem się w stronę mistycznego, polskiego katolicyzmu i zagłębieniem się w twórczość żyjących polskich kompozytorów, którą przedstawił delikatnym, poetyckim, klarownym brzmieniem. Czy kiedykolwiek słyszano tak szlachetne pianissimo, przy którym wszystko pozostaje na swoim miejscu: emisja głosu, sztuka oddychania, artykulacja?

Dla kontrastu, po przerwie na ugaszenie pragnienia, 27 Pań i Panów - nie będących zawodowymi śpiewakami lecz studentami różnych kierunków - przedstawiło kompozycję radosnych pieśni - żartobliwych i weselnych. Znalazły się wśród nich dwa utwory Karola Szymanowskiego, wielkiego reformatora polskiej muzyki. Przyjemność słuchania jedyna w swoim rodzaju.

Ale cóż - nic nie bierze się z niczego. Bez chóralnej tradycji Wielkopolski, bez Stefana Stuligrosza i jego legendarnych Poznańskich Słowików, ten chór kameralny w zaledwie w cztery lata nie zdobyłby szczytów Parnasu w sztuce śpiewu a cappella.